

V Jesienne Biegi na Magurce Śladami
Arcyksiężny Marii Teresy
Wilkowice 29.10.2011r.



Już po raz trzeci w tym roku Magurka (909 m n.p.m.) – czwarty co do wysokości szczyt **Beskidu Małego**, gościła biegaczy i sympatyków biegów górskich na swoim szczycie.

Tym razem różnica pomiędzy dwoma wcześniejszymi imprezami (Ogólnopolski Bieg Magurki w maju oraz Puchar Igosport we wrześniu) polegała na tym, że nie zdobywało się jej szczytu lecz start i meta usytuowana została obok schroniska PTTK na Magurce Wilkowickiej.



Warto przypomnieć, że sama Arcyksiężna Maria Teresa dysponowała swego czasu własnym pokojem w schronisku na Josefberg (tak nazywała się wtedy Magurka) i chętnie biegała na nartach. Stąd też (arcy)ciekawa nazwa imprezy ☺.



Trasa biegów poprowadziła partiami szczytowymi Magurki Wilkowickiej, trasą narciarską oraz duktami leśnymi. Kobiety do pokonania miały dystans 3750 metrów, natomiast mężczyźni - 7500 m. Było też kilka krótszych biegów, które w zależności od wieku uczestników wynosiły 100, 500 i 1000 metrów. Łącznie w imprezie udział wzięły 182 osoby.



Część malowniczej trasy biegu

Start w zawodach był bezpłatny, a Organizatorzy zapewnili także bezpłatny transport na miejsce startu z parkingu w Wilkowicach, przy ośrodku harcerskim "Wilczysko".

Każdy z uczestników otrzymał koszulkę z numerem startowym oraz talon na grochówkę i karteczkę z numerem do rozlosowania nagród niespodzianek wśród wszystkich uczestników biegu.

Mimo wcześniejszych zapowiedzi, darmo wyglądaliśmy pięknej, słonecznej „złotej polskiej jesieni”. Słońce nie potrafiło, przebić się poprzez chmury i zmaganiom zawodników towarzyszyła mglista i wietrzna aura.



Widok na zamglone szczyty górskie.

Atmosferę rozgrzewała jednak wspólna rywalizacja, wpięrw wśród najmłodszych jej uczestników, a następnie kobiet i mężczyzn.



Start biegu kobiet oraz Juniorów

Wśród pań mających do pokonania jedną pętlę o długości 3750 metrów rywalizowało 10 zawodniczek. Od samego początku ton rywalizacji narzuciła Halina Gałuszka z Porąbki, reprezentująca RMD Montrail Team (4 zawodniczka MONTRAIL LIGI BIEGÓW GÓRSKICH 2011).



Na prowadzeniu Halina Gałuszka - RMD Montrail Team

Nie oddała prowadzenia do samej mety pewnie zwyciężając z wynikiem 15 minut i 24 sekund. Na miejscu drugim, ze stratą 33 sekund do liderki, uplasowała się Beata Wrońska z Jasła (15,57), a na pozycji trzeciej Katarzyna Gawel (16,44) reprezentująca liczną dziś grupę zawodników Klimczok Bystra Szczyrk.



Beata Wrońska i Katarzyna Gawel

Mężczyźni rywalizowali na tej samej trasie, lecz do pokonania mieli dwie pętle, w sumie dystans 7500 metrów. W stawce 40 zawodników zwyciężył Tomasz Wróbel z Cisowic z rezultatem 25 minut i 48 sekund, wyprzedzając o zaledwie 4 sekundy drugiego zawodnika na mecie – Rafała Krzemienia z Wieliczki (25,52). Na miejscu trzecim uplasował się Tomasz Klisz Bielsko-Biała z wynikiem 26,01.



Zmaganiom zawodników na trasie towarzyszyły skoczne przyspiewki kapeli góralskiej, podkreślając jej górski charakter.



Na zdjęciu pierwsza piątka kobiet:

Halina Gałuszka, Beata Wrońska, Katarzyna Gaweł, Alicja Banaszak i Magdalena Wrońska.



Zwycięzcy wśród mężczyzn – pierwsza szóstka:

Tomasz Wróbel, Rafał Krzemień, Tomasz Klisz, którego brak na zdjęciu, oraz Kamil Jezierski, Dawid Then i Mariusz Gałuszka.

Podsumowując kolejna „posezonowa” dawka pozytywnej energii w górskim wydaniu, czego jak widać nam „ceprom” bardzo brakuje... ;)



Autor: Krzysztof Szwed

Zdjęcia: Krzysztof Szwed i Kazimierz Kordziński.